

Sygn. akt VIII U 1734/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2018r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Grzegorz Tyrka
Protokolant:	Dominika Smyrak

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy P. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

przy udziale **zainteresowanej** (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek odwołania P. B.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

z dnia 14 marca 2018r. **nr** (...)

1. oddała odwołanie,
2. zasądza od P. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) SSO Grzegorz Tyrka

Sygn. akt VIII U 1734/18

UZASADNIENIE

Decyzją z 14 marca 2018r. organ rentowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że P. B. u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T.:

- nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik od 4 września 2017r.,

- podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością od 27 marca 2017r.

W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że P. B. od 27 marca 2017r. posiadał 99 udziałów w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością

w T. i ponadto od 4 września 2017r. zawarł umowę o pracę z w/w spółką na czas nieokreślony na stanowisko prezesa. W sytuacji posiadania przez P. B. 99% udziałów w spółce a przez drugiego wspólnika jedynie 1% udziałów nie mógł pozostawać ze spółką w stosunku pracy, ponieważ dochodzi w takiej sytuacji do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki co oznacza, że dochodzi do pracowniczego podporządkowania samemu sobie.

W odwołaniu od decyzji P. B. domagał się jej zmiany przez uznanie, że u płatnika składek (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik od 4 września 2017r. oraz nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom jako wspólnik jednoosobowej spółki, gdyż spółka nie miała i nie ma charakteru spółki jednoosobowej.

W uzasadnieniu odwołujący zasadniczo wskazał, że błędne jest stanowisko organu rentowego, że wspólnik posiadający jeden udział może być traktowany jako wspólnik iluzoryczny, skoro to właśnie ten wspólnik podczas nieobecności odwołującego spowodowanej chorobą przejął część obowiązków zgodnie z podjętą uchwałą oraz udzielonym pełnomocnictwem.

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. reprezentowana przez P. B. na rozprawie 12 września 2018r. oświadczyła, że opowiada się po stronie odwołującego.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie podtrzymując stanowisko zajęte w zaskarżonej decyzji. Na rozprawie 9 października 2018r. organ rentowy wniósł o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T. zajmuje się działalnością budowlaną i elektryczną.

Na podstawie umów sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z 27 marca 2017r.:

- (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. sprzedała P. B. 50 udziałów (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w T.,

- B. K. sprzedał P. B. 49 z posiadanych (...) udziałów w zainteresowanej spółce,

- B. K. sprzedał M. B. 1 udział w (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T..

Na podstawie umowy sprzedaży udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z 30 czerwca 2017r. M. B. sprzedał H. G. (...) udział w zainteresowanej spółce.

Od 27 marca 2017r. odwołujący P. B. był zatem jednym z dwóch wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. posiadającym 99 ze 100 udziałów tejże spółki. Od 30 czerwca 2017r. jeden udział

w zainteresowanej spółce przynależał do H. G..

Uchwałą z 8 maja 2017r. P. B. został powołany na prezesa zarządu zainteresowanej spółki.

Uchwałą nr 1/2017r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w T. z 1 września 2017r. powołany został pełnomocnik w osobie H. G. celem zawarcia z Prezesem Spółki – P. B. umowy o pracę.

W dniu 4 września 2017r. odwołujący P. B. zawarł z zainteresowaną spółką reprezentowaną przez H. G. umowę o pracę na czas nieokreślony od 4 września 2017r. na stanowisko prezesa w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 11 386,32 zł.

Odwołujący P. B. 4 września 2017r. uzyskał zdolność do pracy na stanowisko prezesa zarządu od lekarza medycyny pracy.

H. G. ma podpisaną z zainteresowaną spółką umowę o pracę od lipca 2017r. na stanowisku pracownika biurowego. Z ramienia spółki umowę tę podpisał odwołujący P. B., który jest też przełożonym H. G.. Spółka zatrudnia również innych pracowników (1-2) na podstawie umowy zlecenia.

H. G. zeznała, że nie pamięta czy miała uchwałę uprawniającą ją do zawarcia umowy o pracę z odwołującym, nie wie z czyjej inicjatywy doszło do zawarcia tej umowy, nie wie jak doszło do zmiany udziałów w 2018r. i jak wygląda współpraca między nią a odwołującym od momentu kiedy 30 czerwca 2018r. ma 10% udziałów a odwołujący 90% udziałów.

Odwołujący P. B. zeznał, że różnica między okresem kiedy w zainteresowanej spółce miał umowę o pracę a okresem kiedy takiej umowy nie miał była tylko taka, że musiał płacić składki na ubezpieczenia jako pracownik. Jako prezes zarządu i pracownik organizował sobie tak czas pracy, żeby było to na korzyść spółki. Nikt nie nadzorował jego pracy kiedy był pracownikiem. Nie pamięta czy były podejmowane uchwały kiedy w 99% był udziałowcem, którym musiałby się podporządkować. Sprawozdanie ze swojej pracy składał sam przed sobą. Odwołujący dalej zeznał, że zawarł ze spółką umowę o pracę, gdyż chciał mieć zabezpieczenie emerytalne na przyszłość, a nadto jako pracownik miałby stały dochód i mógłby starać się o kredyt. Dodatkowo mając stosunek pracy miałby wyższą emeryturę niż jako przedsiębiorca.

Odwołujący rozwiązał stosunek pracy z zainteresowaną spółką 10 maja 2018r.

W dniu 28 maja 2018r. zostały zawarte umowy sprzedaży udziałów, na podstawie których:

- P. B. sprzedał S. D. 49 udziałów w zainteresowanej spółce,
- H. G. sprzedała S. D. 1 udział w zainteresowanej spółce.

W dniu 30 czerwca 2018r. zostały zawarte umowy sprzedaży udziałów, na podstawie których:

- S. D. sprzedał H. G. 10 udziałów w zainteresowanej spółce,
- S. D. sprzedał odwołującemu R. B. 40 udziałów zainteresowanej spółki.

Z aktu notarialnego Rep.A nr (...) z 28 maja 2018r. wynika, że odwołujący został odwołany z funkcji prezesa zarządu i został członkiem zarządu zainteresowanej spółki.

Z aktu notarialnego Rep.A (...) z 13 lipca 2018r. wynika, że zainteresowana spółka zmieniła nazwę na (...) Sp. z o.o. w T..

/dowód z: akt ZUS, akt osobowych P. B., aktów notarialnych i umów sprzedaży udziałów, protokołu Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników zainteresowanej spółki z 1 września 2017r., zeznań świadka H. G., zeznań odwołującego P. B. /

Sąd zważył, co następuje:

odwołanie P. B. nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie kwestia sporna sprowadzała się do ustalenia, czy odwołujący podlega od 4 września 2017r. ubezpieczeniom społecznym jako pracownik w związku z zatrudnieniem w zainteresowanej spółce (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w T. .

Zgodnie z treścią art. 6 ust.1 pkt 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2017r. poz.1778 ze zm.), zwanej ustawą systemową, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, z wyłączeniem prokuratorów.

Po myśli art. 11 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu podlegają osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, 3 i 12, zaś według art. 12 ust. 1 ustawy obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegają, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy systemowej, pracownicy podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku.

Za pracownika natomiast – w myśl art. 8 ust. 1 - uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem, że jeżeli pracownik spełnia kryteria określone dla osób współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca.

W orzecznictwie przyjmuje się, że pojęcia pracownik i zatrudnienie nie mogą być interpretowane na użytek ubezpieczeń społecznych inaczej niż interpretuje je akt prawny określający prawa i obowiązki pracowników i pracodawców - Kodeks pracy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 30 maja 2005r., sygn. akt III AUa 283/2005).

Według definicji zawartej w art. 22 § 1 Kodeksu pracy przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie kwestionowano możliwości nawiązywania stosunków pracy ze wspólnikami i członkami zarządów spółek kapitałowych, oczywiście pod warunkiem prawidłowej reprezentacji pracodawcy przy zawieraniu umów (wyroki Sądu Najwyższego z 17 maja 1995r., I PRN 14/95; 23 stycznia 1998r., I PKN 498/97; 7 stycznia 2000r., I PKN 404/99; 9 września 2004r., I PK 659/03, , 4 listopada 2009r. I PK 106/09, LEX nr 564759), za wyjątkiem sytuacji, gdy ta sama osoba występowała w roli jedyne go wspólnika i prezesa jednoosobowego zarządu spółki (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995r., II UKN 112/98 i wyroki z 17 grudnia 1996r., II UK 37/96; z 5 lutego 1997r. II UKN 86/96; z 2 września 1997r. I PKN 276/97; z 2 lutego 1998r. II UKN 112/98; z 14 marca 2001r. II UKN 268/00 LEX nr 551026; z 9 kwietnia 2004r., I PK 659/03; z 23 października 2006r. I PK 113/06). Przyczyny negowania istnienia między stronami stosunku pracy w tej ostatniej sytuacji tłumaczono różnymi względami: pierwotnie brakiem należytej reprezentacji podmiotu zatrudniającego przy zawieraniu umowy o pracę i występowania tej samej osoby w roli pracodawcy i pracownika, pokrywaniem się obowiązków wynikających ze stosunku pracy z obowiązkami wspólnika spółki, wreszcie brakiem konstytutywnych cech stosunku pracy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 13 września 2016r. III UK 226/15 dla objęcia ubezpieczeniem społecznym z tytułu zatrudnienia jako pracownika zasadnicze znaczenie ma to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy. O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art.22§1 k.p. (por. również wyroki Sądu Najwyższego z 17 marca 2016r., III UK 83/15; 26 lutego 2013r. I UK 472/12).

W judykaturze, jak i doktrynie prawa pracy podkreśla się, że stosunek pracy, zdefiniowany w art. 22 § 1 k.p., jest stosunkiem prawnym starannego działania, którego konstytutywnymi cechami są: dobrowolne, osobiste, odpłatne świadczenie pracy w sposób ciągły, w warunkach podporządkowania pracownika pracodawcy, który ponosi wszelkie ryzyka związane z zatrudnieniem pracownika.

Cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków pracy jest podporządkowanie pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się do tego, że pracownik nie ma samodzielności w określaniu bieżących zadań, gdyż należy to do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (tak wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016r. II PK 352/14).

Podporządkowanie może istnieć jedynie w przypadku rozdzielenia osoby pracodawcy i pracownika. O takim podporządkowaniu nie można więc mówić, gdy ta sama osoba występuje w kilku rolach, a mianowicie jedynego wspólnika (jedynego udziałowca) - właściciela kapitału, osoby wykonującej wszystkie uprawnienia przysługujące zgromadzeniu wspólników, jednoosobowego zarządu, w tym też prezesa, oraz w charakterze pracownika spółki, którego obowiązki pokrywają się w istocie z zadaniami należącymi do zarządu spółki, bo byłoby to podporządkowanie "samemu sobie" (uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 1995r. sygn. akt I PZP 7/95; wyroki Sądu Najwyższego z 25 lipca 1998r., sygn. akt II UKN 131/98 i z 7 kwietnia 2010r., sygn. akt II UK 177/09). Chodzi tu o sytuacje, w których dochodzi do swoistej symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych, opartą co do zasady na założeniu oddzielania kapitału oraz pracy (por. również wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 3 lipca 2012r. III AUa 496/12).

Stąd w orzecznictwie utrwalilo się stanowisko, iż w przypadku jednoosobowego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega on ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej, a nie jako pracownik, bowiem nie jest w takim przypadku spełniona przesłanka podporządkowania pracowniczego i dalej przesłanka odpłatności pracy, gdyż do przesunięcia majątkowego dochodzi faktycznie w ramach majątku samego wspólnika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 września 2013r. II UK 36/13, 3 sierpnia 2011r. I UK 8/11).

Także w przypadku wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością w sytuacjach, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny, zatrudnienia takiego nie można uznać za pracownicze (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010r. II UK 177/09, z 3 sierpnia 2011r. I UK 8/11).

Nie można więc uznać za zatrudnienie pracownicze, zatrudnienie wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który jest wspólnikiem większościowym, posiadającym zdecydowaną większość udziałów – wspólnikiem dominującym, który w tej sytuacji faktycznie jest osobą decyzyjną w spółce. W wyroku z 3 sierpnia 2011r. I UK 8/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że jedyny lub „ niemal jedyny ” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznania niniejszej sprawy należy zauważyć, że odwołujący P. B. w okresie spornym od 4 września 2017r., czyli

od zawarcia umowy o pracę do daty wydania zaskarżonej decyzji, to jest do 14 marca 2018r. posiadał 99 ze 100 udziałów zainteresowanej spółki. Pozostały jeden udział należał

do świadka H. G.. W takiej sytuacji odwołującego należało uznać za jedynego wspólnika spółki, ponieważ należało do niego 99% z wszystkich udziałów, chociaż faktycznie był udziałowcem większościowym. Zatem do odwołującego w istocie należał cały proces decyzyjny w odwołującej spółce, gdy udział H. G. miał charakter iluzoryczny.

Jak już to wskazano wcześniej jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością nie powinien uzyskać statusu pracowniczego. W świetle przepisów Kodeksu pracy wymagane jest bowiem stwierdzenie czy praca, którą wykonuje wspólnik

na rzecz spółki ma cechy charakterystyczne dla stosunku pracy. Tymczasem w stanie faktycznym sprawy dochodzi do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń jako prezesa zarządu, utrzymywania stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą

z funkcjonowania spółki. Nie można więc przyjąć, że w takiej sytuacji została spełniona przesłanka podporządkowania pracowniczego, bowiem brak było innego podmiotu, pod którego kierownictwem zainteresowany P. B. pozostawał przy świadczeniu tej pracy. Zresztą odwołujący sam zeznał, że gdy pracował na podstawie umowy o pracę nikt nie nadzorował jego pracy (co potwierdziła również świadek H. G.), sprawozdania ze swojej pracy składał sam przed sobą, nie było też uchwał zgromadzenia, którym musiałby się podporządkować. Stwierdził, że pomiędzy okresem

kiedy w zainteresowanej spółce miał podpisaną umowę o pracę, a okresem kiedy tej umowy nie miał praktycznie nie było żadnej różnicy poza tą, że jako pracownik był zobowiązany uiszczać składki z tego tytułu. Dodatkowo zwrócić należy uwagę, że właściwie to ubezpieczony jako posiadający 99% udziałów zainteresowanej spółki sam udzielił pełnomocnictwa do zawarcia ze sobą umowy o pracę. A jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7 kwietnia 2010r. II UK 177/09 nieważna jest umowa o pracę zawarta przez jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, za którą działa pełnomocnik ustanowiony w tym celu przez tegoż wspólnika występującego w charakterze zgromadzenia

wspólników. Taka umowa nie przestaje być czynnością prawną „z sobą samym” przez to tylko, że została zdziałana za pośrednictwem pełnomocnika. Z takiej umowy - niezależnie od jej nazwy - nie może powstać stosunek pracy, gdyż byłby on pozbawiony swej konstrukcyjnej cechy podporządkowania w procesie świadczenia pracy.

Reasumując, Sąd uznał, że organ rentowy prawidłowo przyjął, że brak jest podstaw do objęcia odwołującego P. B. obowiązkowymi ubezpieczeniami jako pracownika od 4 września 2017r. i dalej stwierdził, że w tym czasie odwołujący podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zgodnie z art.6 ust.1 pkt 5, art.12 ust.1, art.13 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art.8 ust.6 pkt 4 tejże ustawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. w pkt 1 wyroku oddalił odwołanie.

Zaznaczyć należy, że bez znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy pozostają przekształcenia własnościowe w zainteresowanej spółce jakie nastąpiły po dniu wydania zaskarżonej decyzji, gdyż Sąd orzeka o prawidłowości decyzji zaskarżonej biorąc pod uwagę stan faktyczny i prawny obowiązujący na dzień jej wydania.

Odnosząc się zmiany nazwy zainteresowanej spółki wynikającej z aktu notarialnego Rep.A (...) z 13 lipca 2018r., to nie ma ona mocy obowiązującej, bowiem zmiana taka nie została ujawniona w KRS o czym świadczy odpis z tego rejestru z 19 września 2018r., gdy wpis w tym zakresie ma charakter konstytutywny.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art.98 i 99 k.p.c. w związku z §9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015r. w sprawie opłat

za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz.1804 ze zm.).

(-) SSO Grzegorz Tyrka